

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 lipca 2016 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, Wydziału Cywilnego, powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)C., domagała się od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 3969,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej z dnia 6 czerwca 2015 roku został uszkodzony samochód marki V. (...), będący własnością I. G. i J. K., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowani zawarli z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki P. (...) (obejmującą 13 dni) za kwotę 350 zł netto za jedną dobę oraz wynagrodzenie za podstawienie (50 zł netto) pojazdu zastępczego. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanemu J. K. fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 7 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 250 zł brutto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 5 maja 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 966,75 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że na zlecenie poszkodowanych przeprowadziła postępowanie likwidacyjne (w ramach bezpośredniej likwidacji szkody) oraz zapłaciła na ich rzecz koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1750 zł. W pozostałej części podniosła zarzut braku legitymacji procesowej biernej, ponieważ strona pozwana nie była stroną umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia (w tym zakresie wniosła także o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) S.A. w W.). Z ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała także roszczenie powódki co do wysokości, zarówno w zakresie wysokości stawki oraz czasu najmu, jak również co do kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanym najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki). Zarzuciła wreszcie, że ponoszone przez poszkodowanych wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody.

Postanowieniem z dnia 31 maja 2019 roku Sąd na podstawie art. 194 §1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) S.A. w W..

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przynajmniej przyznała, że obejmowała ochroną ubezpieczeniową pojazd sprawcy zdarzenia z dnia 6 czerwca 2015 roku. Zarzuciła jednak, że powyższa szkoda nie została jej zgłoszona i w związku z tym podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Niezależnie od tego strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości. Zarzuciła także, że podmiot likwidujący szkodę w jej imieniu zaproponował poszkodowanym najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki). Zarzuciła wreszcie, że po dniu odebrania uszkodzonego pojazdu po naprawie wynajmowanie pojazdu zastępczego nie było uzasadnione.

Powódka w żaden sposób nie zareagowała ani na sprzeciw od nakazu zapłaty Towarzystwa (...) S.A. w W., ani na odpowiedź na pozew (...) S.A. w W..

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 6 czerwca 2015 roku pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność I. G. i J. K. (poszkodowanych), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie sprawcy – k. 99)

W dniu 8 czerwca 2015 roku poszkodowani zgłosili powstanie szkody Towarzystwu (...) S.A. w W. (w ramach bezpośredniej likwidacji szkody).

W momencie zgłoszenia szkody przedstawiciel podmiotu likwidującego szkodę ( Towarzystwa (...) S.A. w W.) poinformował poszkodowanych o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jego pośrednictwem. Poinformował także, że akceptowaną stawką dobową za wynajem jest kwota 250 zł brutto.

Poszkodowani jednak nie skorzystali z powyższej propozycji.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 10.11.2015 roku – k. 24)

W dniu 11 czerwca 2015 roku przedstawiciel ubezpieczyciela sporządził kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego.

W dniu 25 czerwca 2015 roku warsztat naprawczy ( (...) spółka z o.o. we W.) sporządził kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanych, która została zaakceptowana przez Towarzystwo (...) S.A. w W. w dniu 30 czerwca 2015 roku.

W dniu 1 lipca 2015 roku uszkodzony w kolizji pojazd (V. (...)) został przyjęty przez warsztat do naprawy, a w dniu 2 lipca 2015 roku rozpoczęto jego naprawę.

W dniu 9 lipca 2015 roku poszkodowani odebrali samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

tabela obiegowa – k. 13;

upoważnienie – k. 183;

kalkulacje naprawy – k. 190-192, 216v-219)

W dniu 8 lipca 2015 roku poszkodowany J. K. zawarł z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 350 zł netto oraz koszty podstawienia pojazdu zastępczego na kwotę 50 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanym w dniu 8 lipca 2015 roku o godzinie 12:45 we W. przy ul. (...). Poszkodowani zwrócili samochód zastępczy w dniu 20 lipca 2015 roku o godzinie 14:15 we W. przy ul. (...).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 8.07.2015 roku z ogólnymi warunkami – k. 14-15)

W dniu 8 lipca 2015 roku poszkodowany J. K. upoważnił wynajmującego (J. S.) do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 3 sierpnia 2015 roku poszkodowana I. G. upoważniła wynajmującego (J. S.) do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

upoważnienia z dnia 8.07.2015 roku i z dnia 3.08.2015 roku – k. 18-19)

W dniu 3 sierpnia 2015 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego J. K. kwotą 4650 zł netto (5719,50 zł brutto) za:

- podstawienie auta do klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- wynajem samochodu – 13 dni po 350 zł netto – 4550 zł netto (5596,50 zł brutto),
- odbiór auta od klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 16)

W tym samym dniu (3 sierpnia 2015 roku) poszkodowani J. K. i I. G. (cedenci) zawarli z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowy, których przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentom z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 6 czerwca 2015 roku, likwidowanej przez Towarzystwo (...) S.A. w W. (ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody), z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowy z dnia 3.08.2015 roku – k. 20-21)

W piśmie z dnia 15 października 2015 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał Towarzystwo (...) S.A. w W. do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 15.10.2015 roku z dowodem nadania – k. 22-23)

W piśmie z dnia 10 listopada 2015 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. przyznała wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 1750 zł brutto (7 dni po 250 zł brutto za dobę).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 10.11.2015 roku – k. 24;

potwierdzenie przelewu – k. 25)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na oddalenie wobec obojga pozwanych, zarówno przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W., jak również przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W..

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanych J. K. i I. G. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 6 czerwca 2015 roku. Właściwie poza sporem było także to, że poszkodowani przenieśli na powódkę swoją wierzytelność (wobec Towarzystwa (...) S.A. w W.) z tytułu poniesionej szkody oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana (...) S.A. w W.. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego

sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanych. Sporna była także kwestia legitymacji procesowej biernej.

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwanym, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że strona pozwana ( Towarzystwo (...) S.A. w W.) wprowadziła zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak biernej legitymacji procesowej, jednak nie ulega wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Trzeba także zaznaczyć, że w ocenie strony pozwanej brak biernej legitymacji procesowej miał wynikać z tego, że nie była ona stroną umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia.

Powyższy zarzut braku legitymacji procesowej biernej był całkowicie uzasadniony.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać

naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umów cesji, jakie łączyły ją z J. K. i I. G., właścicielami pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu, którego sprawca miał być ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej ( Towarzystwa (...) S.A. w W.).

Trzeba w tym miejscu wskazać, że zgodnie z art. 321 §1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że żądanie pozwu określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Tym samym zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej postawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku, II CSK 344/07, LEX nr 388844).

Zgodnie z art. 822 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie zaś z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie wreszcie z art. 36 ust. 1 powyższej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu jest taka sama jak posiadacza pojazdu.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że adresatem żądania powódki (jako ewentualnego następcy prawnego poszkodowanych J. K. i I. G. w zakresie dochodzonej pozwem wierzytelności), powinien być wyłącznie ubezpieczyciel, z którym sprawca szkody miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych, a więc w niniejszej sprawie (...) S.A. w W..

Tym samym żądanie zasądzenia odszkodowania skierowane przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W. bezzwzględnie zasługiwało na oddalenie (wobec braku legitymacji procesowej biernej). Strona pozwana ( Towarzystwo (...) S.A. w W.) likwidowała bowiem szkodę na podstawie i w granicach umowy zlecenia (i to niezależnie od tego, czy zawartej z poszkodowanymi, czy z ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody). Nie odpowiadała zatem za całość szkody, a jedynie w zakresie tej umowy.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) S.A. w W. (ubezpieczyciela OC sprawcy szkody), a postanowieniem z dnia 31 maja 2019 roku Sąd na podstawie art. 194 §1 k.p.c. wezwał ten podmiot do udziału w sprawie.

W ocenie Sądu bezzasadne było jednak także powództwo skierowane przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W. (wezwanej do udziału w sprawie na podstawie art. 194 §1 k.p.c.). Przede wszystkim powódka w żaden sposób nie

wykazała swojej legitymacji procesowej (czynnej). Trzeba w tym miejscu wskazać, że wprawdzie strona pozwana ( (...) S.A. w W.) była ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej (OC) sprawcy szkody, jednak dołączone przez powódkę umowy cesji (przelewu) jednoznacznie dotyczyły wierzytelności wobec Towarzystwa (...) S.A. w W., a powódka, mimo dopozwania (na wniosek strony pozwanej) kolejnego podmiotu ( (...) S.A. w W.) nie przedłożyła umowy (umów), które przenosiłyby ewentualną wierzytelność przeciwko właściwemu podmiotowi.

Niezależnie od powyższego strona pozwana zgłosiła także zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu. W ocenie Sądu zarzut ten zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 117 §1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest zatem powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, a wykonanie tegoż uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Skorzystanie zatem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Zgodnie z art. 819 §1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Zgodnie natomiast z art. 819 §4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie poszkodowani (a także powódka) nie zgłosili ubezpieczycielowi ( (...) S.A. w W.) roszczenia dotyczącego kosztów najmu pojazdu zastępczego. Nie ulega także wątpliwości, że do roszczenia z umowy ubezpieczenia ma zastosowanie art. 120 §1 k.c., co oznacza, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony (poszkodowany) dokonał zgłoszenia szkody (zawiadomienia o zdarzeniu) w możliwie najwcześniejszym terminie. Tym samym trzyletni bieg terminu przedawnienia rozpoczął się najpóźniej w dniu 4 września 2015 roku, ponieważ poszkodowani mogli dokonać zgłoszenia szkody w dniu 4 sierpnia 2015 roku (czyli w następnym dniu po otrzymaniu faktury VAT za najem pojazdu zastępczego) i od tej daty należało liczyć trzydziestodniowy termin (dla ubezpieczyciela) do wypłaty odszkodowania. Ponieważ powódka w ogóle nie zgłosiła roszczenia wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody, czyli (...) S.A. w W. (wniosek o dopozwanie został złożony przez stronę pozwaną Towarzystwo (...) S.A. w W.) w ocenie Sądu termin równoznaczny z wniesieniem pozwu (przerwaniem biegu terminu przedawnienia) należało liczyć dopiero od dnia wydania postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie właściwego podmiotu, co nastąpiło w dniu 31 maja 2019 roku.

Skoro zatem roszczenie poszkodowanych (powódki) stało się wymagalne najpóźniej w dniu 4 września 2015 roku, to trzyletni termin przedawnienia upłynął w dniu 4 września 2018 roku. Pozew w niniejszej sprawie (przeciwko (...) S.A. w W.) należało uznać za wniesiony dopiero w dniu 31 maja 2019 roku, a tym samym roszczenie o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem uległo przedawnieniu, co skutecznie podniosła strona pozwana ( (...) S.A. w W.).

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że wprawdzie roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się odrębnie od roszczenia głównego, jednak z tym zastrzeżeniem, że przedawnia się ono najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 26 stycznia 2005 roku, III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149.

Nawet gdyby jednak uznać, że powódka była legitymowana czynnie do występowania w niniejszym procesie przeciwko (...) S.A. w W., a jej roszczenie nie uległo przedawnieniu (do czego w ocenie Sądu nie było podstaw), to powództwo przeciwko temu podmiotowi nie mogło zasługiwać na uwzględnienie także z innych względów.

Jak już wyżej wskazano powódka swoje roszczenie wywodziła z umów cesji, jakie łączyły ją z poszkodowanymi J. K. i I. G., uczestnikami kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej ( (...) S.A. w W.). Na mocy tych umów powódka miała nabyć przysługujące poszkodowanym roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów jego podstawienia i odbioru. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie stawki dobowej czynszu najmu oraz czasu najmu, a także nieuwzględnienie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Ostatecznie bezsporne między stronami było, że strona pozwana ( (...) S.A. w W.) co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym właściwie poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższych wydatków pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (w tym naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą najem pojazdu zastępczego z dobową stawką czynszu w wysokości 350 zł netto), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że powódka bezpodstawnie zawyżyła stawkę dobową najmu oraz czas najmu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu oraz kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego rażąco odbiegały od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od



cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przepisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznananej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umów cesji zawartych z poszkodowanymi J. K. i I. G.. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umów przelewu miała zająć pozycję wierzycieli (poszkodowanych J. K. i I. G.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawki za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochody zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowani (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) byli nielojalni wobec ubezpieczyciela, to jest wybrali podmiot stosujący stawkę za najem pojazdu zastępczego, która rażąco odbiegała od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 350 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w chwili zgłoszenia szkody podmiot likwidujący szkodę ( Towarzystwo (...) S.A. w W.) poinformował poszkodowanych o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jego pośrednictwem. Nie ulega także wątpliwości, że powódka nie zaprzeczyła temu faktowi, a tym samym stał się on bezsporny. Należy w tym miejscu jednocześnie podkreślić, że poszkodowani nie skorzystali z nieodpłatnego wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem podmiotu likwidującego szkodę.

Trzeba w tym miejscu dodatkowo wskazać, że podstawą odmowy skorzystania z oferty ubezpieczyciela (podmiotu likwidującego szkodę) nie mogła być jedynie **hipotetyczna** możliwość niezadowolenia (dyskomfortu) z warunków umowy (czy czasu jej trwania). Tym samym w ocenie Sądu poszkodowani powinni byli najpierw skorzystać z oferty zaproponowanej przez Towarzystwo (...) S.A. w W. (zwłaszcza że była niemal dwukrotnie tańsza od oferty powódki), a dopiero w sytuacji rzeczywistych (i poważnych) niedogodności z nią związanych skorzystać z usług innej wypożyczalni.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana ( (...) S.A. w W.) co do zasady wykazała, że poszkodowani mogli wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powódkę oraz że stawka zastosowana przez powódkę (350 zł netto za dobę) była rażąco wygórowana.

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była uznana w postępowaniu likwidacyjnym stawka w wysokości 250 zł brutto za dobę, i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem powódka w żaden sposób nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez podmiot likwidujący szkodę).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana ( (...) S.A. w W.) zarzuciła, że skoro uszkodzony pojazd został odebrany przez poszkodowanych w dniu 9 lipca 2015 roku, to brak było jakichkolwiek podstaw do wynajmowania pojazdu zastępczego po tej dacie (zgodnie z umową najmu pojazd zastępczy był wynajmowany od dnia 8 lipca 2015 roku do dnia 20 lipca 2015 roku).

W ocenie Sądu zarzut powyższy był skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Jednocześnie powódka w żaden sposób nie ustosunkowała się do powyższego zarzutu. Tym samym powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres siedmiu dni (czas uznany w postępowaniu likwidacyjnym).

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe żądane koszty, to w ocenie Sądu nie mogło zasługiwać na uwzględnienie roszczenie powódki w zakresie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego w wysokości po 61,50 zł brutto (50 zł netto).

Przede wszystkim z umowy najmu (zawartej przez poszkodowanych z powódką) w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowani wyrazili zgodę na poniesienie kosztów odbioru pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że na dołączonym do pozwu formularzu (wzorcu) umowy strony w żaden sposób nie wskazały, aby najemcy (poszkodowani) byli zobowiązani do zwrotu kosztów odbioru pojazdu. Skoro zatem w umowie najmu poszkodowani nie zobowiązali się do zwrotu powyższych kosztów, to nie mogli także roszczeń z tego tytułu przenieść na powódkę. Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała, żeby zwrot powyższych kosztów należał się jej z jakichkolwiek innych przyczyn.

Jeśli chodzi natomiast o koszty podstawienia pojazdu zastępczego, to w ocenie Sądu koszty powyższe w niniejszej sprawie nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą). Trzeba w tym miejscu bowiem wskazać, że podmiot likwidujący szkodę zaofერował poszkodowanym wynajęcie pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem, co oznaczało także zobowiązanie do pokrycia ewentualnych kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (a w istocie oznaczało podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego w miejscu wskazanym przez poszkodowanych). Poszkodowani jednak z oferty takiej nie skorzystali (z niewyjaśnionych i niezrozumiałych względów). Tym samym domaganie się powyższych kosztów w niniejszym postępowaniu było nieuzasadnione.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił jedynie wnioski strony pozwanej ( Towarzystwa (...) S.A. w W.) o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków J. K. i I. G. oraz z opinii biegłego sądowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które powyższe dowody zostały powołane albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce nie przysługiwało (wobec strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W.) roszczenie o zapłatę dalszego odszkodowania (ponad wypłaconą kwotę) z tytułu najmu pojazdu zastępczego, z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej.

Natomiast powództwo wobec (...) S.A. w W. podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji procesowej czynnej oraz skuteczny zarzut przedawnienia. Niezależnie od powyższego powódce mogło przysługiwać co najwyżej roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres siedmiu dni według stawki w wysokości 250 zł brutto za każdą dobę, a więc 1750 zł brutto, która to kwota została już powódce zapłacona w toku postępowania likwidacyjnego.

Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c., a także art. 13, art. 14, art. 19, art. 34 i art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

W przypadku pozwu skierowanego przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W. o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.

Także w przypadku pozwu skierowanego przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W. o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.